

dr hab. Janusz Pezda prof. UJ
Katedra Historii Nowoczesnej
Instytut Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego

Kraków, 2023-03-05

Recenzja pracy doktorskiej mgr Mateusza Chramca

Dzieje kolekcji militariów ze zbiorów Muzeum Książąt Czartoryskich do 1939 roku

(maszynopis, ss. 612)

Dzieje Zbiorów Książąt Czartoryskich od lat fascynują kolejne pokolenia badaczy, przynosząc gorsze lub lepsze opracowania na ich temat. Czartoryscy zawsze podkreślali równość, zarazem nierozzerwalność, powołanej przez nich instytucji na którą składały się archiwum, biblioteka i muzeum, w którym miejsce miała, jak napisał w swym odczycie Władysław Czartoryski, Zbrojownia. Są tematy szerzej podejmowane, są i takie czekające na szersze opracowania. Jak wskazuje autor przedstawionej rozprawy, dziejom militariów u Czartoryskich poświęcono sporo uwagi, ale tylko w odniesieniu do okresu puławskiego, a więc kończąc opis ich losów na roku 1831 – upadku powstania listopadowego i emigracji ówczesnego właściciela zbiorów ks. Adama Jerzego Czartoryskiego. Logicznym więc rozwiązaniem, którego podjął się autor przedstawianej rozprawy, jest gruntowne zbadanie także ich dalszych dziejów aż po rok 1939.

Recenzowana praca jest próbą przestawienia całości dziejów militariów w zbiorach rodziny Czartoryskich. Praca ma układ chronologiczno-problemowy. Składa się ze wstępu, sześciu rozdziałów, zakończenia, bardzo obszernej bibliografii, a także dołączonych ilustracji i trzech aneksów.

We wstępie autor przedstawił założenia oraz strukturę swojej rozprawy, przyjęte cele badawcze i metody na ich opracowanie. Scharakteryzował wykorzystane materiały, wskazując zbiory Biblioteki Książąt Czartoryskich jako główne źródło do opracowania podjętego tematu. W tym miejscu należy dobitnie podkreślić, że praca jest oparta na ogromnej kwerendzie archiwalnej, skrupulatnej i merytorycznej, która pozwoliła autorowi swobodnie poruszać się po blisko 200 latach historii barwy i broni w zbiorach Książąt Czartoryskich.

Rozdział pierwszy to wprowadzenie do genezy i historii kolekcjonerstwa broni i bronioznawstwa na ziemiach polskich. Krótko omówiono stan badań nad dziejami zbiorów Czartoryskich, a także szerzej przedstawiono stan badań nad dziejami kolekcji broni, podkreślając zwłaszcza wielkie zasługi prof. Zdzisława Żygulskiego jr. w ich opracowywaniu, omówieniu ich dziejów i przedstawieniu zasobu w licznych publikacjach naukowych.

Rozdział drugi omawia dzieje zbioru militariów w szerokim kontekście dziejów powołanego przez Izabelę z Flemmingów i Adama Kazimierza Czartoryskich pierwszego muzeum na ziemiach polskich. Okres puławski, jak trafnie napisał autor, najlepiej do tej pory opracowany, w niniejszej dysertacji jest omówiony na podstawie znanych opracowań, jest podsumowaniem i poszerzeniem naszej wiedzy o nieznane dotąd fakty, które udało się autorowi odnaleźć w czasie kwerend archiwalnych.

Najważniejszą częścią pracy są rozdziały III–V. Rozdział trzeci omawia dzieje zbioru od czasów powstania listopadowego po podpisanie przez Władysława Czartoryskiego umowy z prezydentem m. Krakowa Mikołajem Zybkiewiczem w sprawie sprzedaży dawnego budynku Arsenалу i przeniesienia do Krakowa zbiorów Czartoryskich. Okres ten najczęściej wiązany z rozproszeniem zbiorów po upadku powstania i mozolnym ich zbieraniu na nowo, głównie w Sieniawie i Paryżu, dotyczy także zbiorów broni. Dostrzec tutaj można uwagę autora dla dokonań Władysława Czartoryskiego, którego autor uważa z jednej strony za ideowego następcę Puław, z drugiej zaś prekursora nowoczesnego, światowego nurtu kolekcjonerstwa (s. 105). Omówienie stanu militariów, ale także i innych części zbiorów, pozwala autorowi na pokazanie wyjątkowej roli Józefa Łepkowskiego, Leona Bentkowskiego i Karola Druzewicza w ich zabezpieczeniu i opracowaniu. Osobny podrozdział poświęcił autor zakupowi kolekcji Karola Rogawskiego, celnie konstatując, że wzbogaciła ona niezmiernie wszystkie działy, w tym i militaria.

Rozdział czwarty omawia dzieje Zbrojowni w latach od 1874 do 1918. Przeniesienie zbiorów w całości do Krakowa odbywało się przez wiele lat. Jednak już w 1877 ks. Władysław Czartoryski postanowił wyodrębnić zbiory broni i przeznaczyć na ich ekspozycje osobne pomieszczenia. Osobnym problemem była złączenie przewożonych zbiorów i przygotowanie ich katalogu. Rozpoczął go Leon Bentkowski, a następnie był on kontynuowany przez Adama Smoleńskiego i Stefana Komornickiego. Został on opracowany przez autora niniejszej dysertacji i dołączony do pracy jako aneks III. Omówiono także nowe nabytki, „tymczasowe” pozyskanie kolekcji Piotra Moszyńskiego, udział w wystawach i wydarzeniach przełomów wieku. Ciekawym elementem tego rozdziału jest próba przedstawienia ówczesnych zasad

konserwacji i renowacji broni. Zakończeniem jest próba rekonstrukcji wyglądu ówczesnej Zbrojowni, co znów musze podkreślić było możliwe dzięki przeprowadzonej obszernej kwerendzie, nie tylko w źródłach archiwalnych, ale i w źródłach ikonograficznych.

Rozdział piaty omawia dzieje zbiorów w czasach II Rzeczypospolitej. Autor podkreśla, że w niepodległej Ojczyźnie największym kłopotem była sytuacja finansowa Muzeum, mimo że od 1897 zabezpieczać ją miała powołana Ordynacja Sieniawska. Zbiory jako instytucja prywatna nie mogły liczyć na hojność władz, zwłaszcza gdy jej dyrektorem został jeden z przeciwników ówczesnej władzy. Mimo trudności starano się brać czynny udział w wystawach, życiu kulturalnym ówczesnego Krakowa, przygotowywać własne wystawy, jak najszerzej udostępniać swoje zbiory. W tym okresie na mocy traktatu ryskiego powróciły także i zbiory broni zrabowane przez Rosjan z Warszawy i Puław. Niestety niewiele militariów powróciło na swoje miejsce, gdyż duża ich część mimo znanej proveniencji trafiała do Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie czy do zbiorów wawelskich. Autor postarał się przedstawić podjęte w przededniu II wojny światowej starania nad zabezpieczeniem militariów. Tak jak z innych działów, także i najcenniejsze z nich wytypowano do przewiezienia do Sieniawy. Ostatecznie w czasie wojny straty wyniosły, według autora, tylko od czterech do sześciu pozycji.

Ostatni siódmy rozdział omawia aspekt wykorzystania kolekcji militariów Czartoryskich w pracach wybranych malarzy: tych tworzących na emigracji (Teofil Kwiatkowski, Leon Kapliński, Stanisław Chlebowski), jak i w kraju (Wojciech Kossak, Jan Matejko, Walery Eliasz, Ludwik Łepkowski). Warty podkreślenia jest także, że zgodę na zajęcia w Muzeum, także w Zbrojowni mieli młodzi adepci Szkoły Sztuk Pięknych. Zbiory Muzeum Czartoryskich wykorzystał też Bolesław Starzyński autor 6-tomowego dzieła *Broń Zaczepna i Odporna w Polsce*, które autor dysertacji dość skrupulatnie analizuje. Omówiono także wypożyczanie i wykorzystywanie zbiorów w organizacji, jakże modnych pod koniec XIX wieku, „żywych obrazów”. Na zachowanych kliszach pochodzących z atelier krakowskich fotografów możemy identyfikować zbiory pochodzące z Muzeum Książąt Czartoryskich. Patrząc z przerażeniem z perspektywy współczesnego muzealnika na te działania, musimy wszakże stwierdzić, że ówczesne zasady rzeczywiście łączyły muzea z ludźmi. Analizując strukturę pracy, rozdział ten jest dodanym by pełnić rolę uzupełnienia rysu historycznego dziejów zbiorów militarnych. Tylko czy potrzebnym?

Bardzo ważną częścią pracy są zamieszczone na jej końcu spis ilustracji i 3 aneksy. Zwłaszcza aneksy I i II to rezultat mozolnej, mrówczej pracy doktoranta. W oparciu o przeprowadzoną kwerendę tak w archiwach, jak i źródłach drukowanych, spróbował stworzyć

ujednolicony opis militariów ze zbiorów Świątyni Sybilli i Domu Gotyckiego. Aneks III, co już wspominałem, to edycja krytyczna zachowanego w zbiorach Biblioteki Ksiąząt Czartoryskich rkps 12774 *Katalogu Zbrojowni w Zbiorach XX Czartoryskich*.

Praca jest dobrze skonstruowana, przyjęte metody pozwoliły na przygotowanie wyróżniającej się pracy. Oparta została na ogromnej kwerendzie archiwalnej, która objęła archiwa i biblioteki krajowe (Kraków, Warszawa, Lublin, Puławy). Wielość zgromadzonego materiału świadczy o wielkim zaangażowaniu doktoranta w przygotowaniu niniejszej dysertacji. Do bogatego wykazu wykorzystanych źródeł można dodać nieliczne materiały, które umknęły skrupulatnemu doktorantowi. Może warto podać, że w zbiorach rękopisów Muzeum Narodowego w Krakowie zachowały się materiały do przebudowy pałacu w Sieniawie (MNK rkps 391), a także listy Sapiehów np. Leona Sapiehy do matki Anny z Zamoyskich Sapieżyny (MNK rkps 1149).

Obok archiwaliów wykorzystano także obficie źródła drukowane, choć umknęły uwadze autora m.in.: F. Radziszewski, *Wiadomość historyczno-statystyczna o znakomitszych bibliotekach i archiwach publicznych i prywatnych, tak niegdyś byłych jako i obecnie istniejących w krajach dawną Polskę składających, a mianowicie: w Królestwie Polskiem, Galicyi, W. Ks. Poznańskim i zachodnich guberniach Państwa Rossyjskiego*, Kraków 1875; S. Askenazy, *Odgłosy polistopadowe według dziennika Anny księżny Sapieżyny 1831-1833* [w] "Przegląd Polski" T. 187:1913; F. K. Prek, *Czasy i ludzie*, przygotował do druku, przedmową, wstępem i przypisami opatrzył H. Barycz, Wrocław 1959; J. Horoszkiewicz, *Notatki z życia*, oprac., wstępem i przypisami zaopatrzył Henryk Wereszycki, Wrocław 1957.

Do bogatej bibliografii można by dodać jeszcze, przede wszystkim J. Zdrada, *Zmierzch Czartoryskich*, Warszawa 1969, J. Łepkowski, *Zbiór ś.p. Tomasza Zielińskiego. Oddział Starożytności*, Warszawa 1860, a także J. Skarbek, *Województwo lubelskie w powstaniu listopadowym 1830-1831*, t. I - II Lublin 2013; W. W. Bednarski, *Z dziejów powstania listopadowego 1830-1831 r. na Lubelszczyźnie i Podlasiu*, Puławy 1993; J. Wnęk, *Lucjan Lipiński (1840–1922). Przyczynek do życiorysu, działalności politycznej i twórczości naukowej*, „Rocznik Sądecki” T. 36:2008, s. 263-283. Rzadko wykorzystano *Polski Słownik Biograficzny*, choćby nie skorzystano z biogramu Karola Rogawskiego pióra S. Kieniewicza.

Autor korzystał także z prasy, choć w bibliografii występuje ona jako literatura uzupełniająca i odnosi się tylko do nielicznych artykułów. W pracach historycznych kwerenda

w czasopiśmie jest integralną częścią bibliografii. Dotychczas nie spotkałem się z takim zapisem. Także źródła internetowe, czyli netografia powinny być częścią bibliografii.

Kilka jeszcze szczegółowych uwag:

- s. 22 niejaki pan Chodakowski. To zapewne chodzi o Adama Czarnockiego pseud. Zorian Dołęga Chodakowski (1784-1825)
- s. 102 Może dodać, że po opuszczeniu Warszawy, Księżę dołączył do oddziałów powstańczych, przybył do Krakowa we wrześniu 1831, by uciekając przed Rosjanami, przejść 27 IX na Podgórze i dostawszy paszport austriacki jako Georges Hoffman 6 X opuścił ziemie polskie.
- s. 102 Biblioteka Polska w Paryżu powstała w 1838, ale na Wyspę św. Ludwika opodal Hôtel Lambert przeniesiona została dopiero w 1854.
- s. 109 14 III 1846 r. patent cesarza Ferdynanda I nakładał sekwestr na wszystkie majątki ruchome i nieruchome Księcia i jego rodziny w Galicji. Zdjęto go w maju 1848, a ostateczny akt o zniesieniu sekwestru wydano 27 II 1849 r. w imieniu już nowego cesarza Franciszka Józefa I
- s. 110 Władysław Jan Sławiński (1813-1850) guwerner u Józefa Załuskiego oraz Leona Sapiehy, od 1839 w Sieniawie
- s. 111 W akcie małżeństwa z Izabelą Zdrójkowską z 16 XI 1820 czytamy: Karol Druziewicz lat mający 25
- s. 169 Bolesław Biskupski pracę rozpoczął jesienią 1875 r. przyjęty do porządkowania i ustawiania części księgozbioru z Sieniawy, od 22 listopada do końca grudnia 1875 był oddelegowany do Sieniawy by pomóc w pakowaniu zbiorów wywożonych do Krakowa, a bedel Janikowski pomagał mu od grudnia 1875.

W przedstawionej pracy należy docenić podjęty trud przybliżenia nam pełnej historii dziejów kolekcji militariów Czartoryskich. Widoczna jest zdolność autora do zmierzenia się z trudnym tematem. Imponuje zakres przeprowadzonej kwerendy, zwłaszcza materiałów archiwalnych, zakończonej przeprowadzoną dogłębną analizę zebranych materiałów, prowadzącą do powstania dysertacji napisanej klarownie, ładną polszczyzną.

Po wprowadzeniu poprawek, po dobrej redakcji, które usunie dostrzeżone błędy i omyłki, przedstawiona rozprawa doktorska winna być jak najszybciej wydana drukiem. Będzie

na pewno mogła zainteresować nie tylko naukowców, ale i kolekcjonerów, pasjonatów historii, osoby zainteresowane naszymi dziejami. Jest to wydaje się bardzo dobra kontynuacja prowadzonych aktualnie badań nad dziejami polskiego muzealnictwa.

Oceniając pracę jako całość stwierdzić należy, że spełnia ona wszystkie wymogi stawiane pracom doktorskim. Wnioskuje o uznaniu jej jako podstawy do dalszego procedowania w postępowaniu doktorskim mgra Mateusza Chramca.

A handwritten signature in black ink, appearing to read 'M. Chramca', written in a cursive style.